

*Izabela Szymańska*

## **PASZKOWSCY HERBU ZADORA W DOBRACH ZABŁUDOWSKICH RADZIWIŁŁÓW**

W XV wieku tereny porośnięte puszczą, położone pomiędzy Narwią a Supraślą otrzymał Iwan Chodkiewicz. Założył on wśród lasów swoje dobra supraślskie, zabłudowskie, choroskie i dojlidzko-gródeckie<sup>1</sup>. Na włość Chodkiewiczów składały się tereny dawnych trzech puszczy: Błudów rozciągającej się, aż do rzeki Supraśli, część puszczy nad rzeką Białą i Choroszcz nad Narwią. Zamek Chodkiewiczów w Gródku usytuowany był w punkcie, w którym spotykały się granice trzech województw: podlaskiego, nowogródzkiego i trockiego.

W 1509 roku ówczesny właściciel dóbr Aleksander Chodkiewicz został aresztowany, a władzę nad jego włościami objęli namiestnicy bielscy, którzy rozpoczęli intensywne kolonizowanie terenów tych puszczy. Osadzano tam osadników kró-

---

<sup>1</sup> J. Wiśniewski, *Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko - rusko - litewskim od końca XIV do połowy XVI w.*, „Acta Baltico - Slavica”, t. 1, Białystok 1964, s. 126.

lewskich, a dobra stały się królewsczyzną. Namiestnicy zezwolili na trzebież Chodkiewiczowskiej puszczy i zakładanie w jej miejscu osad chłopskich. W 1511 roku Aleksander Chodkiewicz opuścił więzienie i wkrótce upomniał się o swoje dziedziczne terytorium<sup>2</sup>. Po śmierci w 1549 roku dobra zostały podzielone pomiędzy jego trzech synów. Zabłudów przypadł Grzegorzowi Chodkiewiczowi.

Ostatni, z Chodkiewiczów, właściciel tych dóbr Aleksander Chodkiewicz, syn Grzegorza zmarł bezpotomnie w 1578 roku. Spadek po nim przeszedł w ręce jego trzech siostr – Aleksandry Sanguszkowej, Zofii Kmitowej oraz Anny 1v Sapieżyny 2v Pacowej.

Anna Pacowa w 1599 roku sprzedała swoją część schedy po ojcu i bracie Krzysztofowi Radziwiłłowi „Piorunowi”, który wkrótce nabył też pozostałą część dóbr zabłudowskich. Od tego czasu majątek przechodził prawem spadkowym na kolejnych przedstawicieli rodu Radziwiłłów. Dobra stanowiły własność rodową, aż do pierwszej połowy XIX w.

Ostatni z Radziwiłłów Dominik odziedziczył, w 1786 roku po śmierci swego ojca Hieronima Radziwiłła, cały majątek. Jako niespełna kilku miesięczne dziecko nie mógł sam zarządzać tak ogromnym spadkiem, dlatego opiekę nad nim przejął, przyrodni brat ojca, Karol Stanisław Radziwiłł „Panie Kochanku”. Po jego śmierci w 1790 roku rozgorzała walka pomiędzy członkami rodu Radziwiłłów o opiekę nad czteroletnim Dominikiem. Zarządzanie fortuną nieletniego księcia dawało wiele korzyści, ostatecznie jednak opiekę podzielono pomiędzy: Macieja Radziwiłła (dobra na Litwie) oraz Michała Hieronima Radziwiłła z Nieborowa (dobra w Koronie). Ten ostatni dzięki dużym wpływom w Berlinie i Petersburgu w niedługim czasie przejął całość zarządzania fortuną Domini-

---

<sup>2</sup> J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach Zygmunta Augusta*, Białystok 2000, s. 139.

ka, do momentu uzyskanie przez niego pełnoletności. Dominik zmarł w 1813 roku pozostawiając po sobie dwoje dzieci – syna Aleksandra i córkę Stefanię. Olbrzymi majątek księcia składał się z dóbr ordynackich (Nieśwież, Ołyka, Kleck i Mir) oraz alodialnych (m.in.: Sławatycze, Biała, Naliboki, Zabłudów). Zgodnie ze statusem – ordynacje były to dobra niepodzielne, niezbywalne i dziedziczone jedynie przez męskiego potomka lub w przypadku jego braku męskiego członka rodu wybranego według najbliższego pokrewieństwa. Córka nie mogła odziedziczyć ordynacji, ale miała prawa spadkowe do dóbr alodialnych. W tym przypadku dziedzicem powinien zostać syn Dominika – Aleksander. Niestety urodził się on tuż przed zawarciem przez rodziców małżeństwa. Dominik Radziwiłł uznał go wprawdzie za syna i swego dziedzica, ale prawo rosyjskie, obejmujące dobra, było bardzo rygorystyczne i dzieci urodzone przed ślubem nie mogły zostać uznane za sukcesorów. W takiej sytuacji sukcesja ordynacji pozostała nadal otwarta i znów stała się przyczyną walki pomiędzy członkami rodu. O dobra ordynackie należało zabiegać u samego cara Aleksandra I. W dniu 8 marca 1814 roku car wydał ukaz oddający ordynacje Antoniemu Radziwiłłowi, namiestnikowi Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Córce Dominika, Stefanii przyznano wszystkie pozostałe dobra alodialne. Taka sytuacja wymagała podziału i oszacowania masy spadkowej, która była niestety obciążona długami. Wymagało to również rozpatrzenia roszczeń i ugody z wierzycielami. W tym celu kolejnym ukazem z 1814 roku car powołał Komisję Radziwiłłowską, która miała zająć się zbadaniem i podziałem między spadkobierców całej masy spadkowej oraz rozstrzygnięciem sporów własnościowych, uporządkowaniem i zaspokojeniem roszczeń wierzycieli, prowadzeniem procesów a także układów i rozliczeń z wierzycielami. Około 1816 roku utworzono także Prokuratorię Generalną Radziwiłłowskiej Masy, której zadaniem było administrowanie

i zarządzanie majątkiem spadkowym<sup>3</sup>. W okresie działalności Komisji dobra uległy podziałowi i rozproszeniu.

\* \* \*

Wybór Jagiełły, wielkiego księcia litewskiego, na męża królowej Jadwigi i połączenie obu państw, Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, w postaci unii dało początek zrównania praw szlachty polskiej i litewskiej. Pośród rodzin, które w 1413 roku w Horodle przyjęły herby polskie znalazł się przodek rodu Radziwiłłów. Przyjął go do swego herbu biskup Mikołaj Trąba. Od tego momentu Radziwiłłowie rozpoczęli politykę ciągłego powiększania dóbr ziemskich i znaczenia politycznego rodu.

W 1510 roku zmarł Mikołaj Radziwiłłowicz. Pozostawił po sobie czterech synów. Jeden z nich Wojciech został pierwszym duchownym w rodzie. Pozostali trzej (Mikołaj, Jan, Jerzy) podzielili pomiędzy siebie majątek po rodzicach. Dało to początek trzem liniom tego rodu – na Goniądzu i Medelach (Madziole), na Birzach i Dubinkach oraz na Nieświeżu, Ołyce i Klecku.

Radziwiłłowie wywodzili się od bojarów litewskich, którzy szybko awansowali w otoczeniu wielkich książąt litewskich. Pełnili wiele znaczących funkcji i piastowali wysokie urzędy, a byli wśród nich: wielcy kanclerze litewscy, wojewodowie, marszałkowie, kasztelanowie. Odgrywali ogromną rolę polityczną na Litwie, w Koronie, a następnie po unii w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Często w swych rękach trzymali województwo wileńskie, które było najwyższym urzędem świeckim w Wielkim Księstwie Litewskim. Doradzali królom, byli wybitnymi politykami i wodzami.

---

<sup>3</sup> T. Zielińska, *Dziewiętnastowieczny epilog sprawy dóbr neuburskich, niegdyś fortuny Radziwiłłów birżańskich*, „Krakowski Rocznik Archiwalny”, t.5, Kraków 1999, s. 85-88.

W 1518 roku Radziwiłłowie otrzymali tytuł księcia Rzeszy na Goniądzu i Medelach, który został później potwierdzony przez samego króla Zygmunta I. Linia goniądzka niestety wymarła już w kolejnym pokoleniu. Za to związki polityczne między innymi: z Jagiellonami dały potwierdzenie tytułu książęcego Rzeszy na dobrach Birże i Dubinki. Dyplom został wydany w 1547 roku i od tego czasu Radziwiłłowie używali tytułu książęcego na Ołyce, Nieświeżu, Birzach i Dubinkach. W 1549 roku tytuł książęcy został potwierdzony przez króla Zygmunta Augusta, przez co Radziwiłłowie stali się jedynym rodem w państwie Jagiellonów, którzy nie będąc pochodzenia dynastycznego byli uprawnieni do posługiwania się tytułem książęcym.

Ród Radziwiłłów osiągnął bardzo wysoką pozycję polityczną i ekonomiczną. Jego przedstawiciele łączyli się w związki małżeńskie z pierwszymi domami Rzeczypospolitej oraz domami panującymi – Jagiellonów, Hohenzollernów, Kettlerów, Lupu, Neuburgów. Również niewiele majątków magnackich mogło równać się z dobrami ziemskimi Radziwiłłów. Dochodzili do wysokich urzędów i godności w Wielkim Księstwie Litewskim. Wielu z rodu realizowało się w polityce, wojskowości oraz w gospodarce<sup>4</sup>.

Nic więc dziwnego, że przedstawiciele wielu rodzin szlacheckich starali się wejść w krąg sług radziwiłłowskich. Wiążąc się z rodem uzyskiwali możliwość zrobienia kariery w różnych dziedzinach. Funkcjonowanie ogromnego latyfundium, jakie było w posiadaniu Radziwiłłów, wymagało pracy wielu osób. Oczywiście podstawą sposobu administrowania majątkami był nadzór osobisty samego właściciela, dogłąda-

---

<sup>4</sup> S. Górczyński, *Rodzina Radziwiłłów i ich tytuły*, [w:] *Radziwiłłowie herbu Trąby*, Warszawa 1996, s.45-50; *Administracja i życie codzienne w dobrach Radziwiłłów XVI-XVIII wieku*, pod red. U. Augustyniak, Warszawa 2009, s. 200-201.

nie i objeżdżanie dóbr. Jednakże codzienne administrowanie powierzano urzędnikom i sługom. Był to szereg plenipotentów, administratorów, komisarzy, ekonomów, lustratorów i in.

W polityce dążenia do coraz większego znaczenia rodu istotną rolę odgrywało wojsko. Niektórzy przedstawiciele rodu Radziwiłłów, jak Krzysztof „Piorun”, Bogusław, Janusz, Dominik, utrzymywali własne oddziały wojskowe. Była to dość kosztowana inwestycja, w związku z tym liczebność wojska zmieniała się w zależności od zasobności kasy, również żołnierze pełnili służbę wielofunkcyjną, na przemian, a niekiedy również jednocześnie, obowiązki cywilne i wojskowe. Przedstawiciele licznych rodzin szlacheckich poprzez drogę służby wojskowej zrobili karierę w służbie rodu Radziwiłłów<sup>5</sup>.

Wśród nich znaleźli się zapewne Paszkowscy herbu Zadora. Związali się z Radziwiłłami poprzez służbę wojskową. Pozostając następnie pod patronatem i opieką Radziwiłłów osiadłszy w ich dobrach.

Herb Zadora przedstawia w polu błękitnym tarczy srebrną głowę lwa ziejącą czerwonym płomieniem. W heraldyce srebrny przedstawiano często kolorem białym. W klejnocie herbu powtórzono takie samo godło, tj. głowę lwa ziejącą ogniem. Dookoła błękitne, podbite srebrem labry<sup>6</sup>. Pierwszym znanym wizerunkiem herbu jest pieczęć Zbigniewa z Brzezia z 1399 roku. W wyniku unii horodelskiej w 1413 roku herb Zadora został przeniesiony na Litwę. Przyjął go Jawnuta Wolimuntowicz, kasztelan kowieński, którego adoptował do swego herbu Zbigniew z Brzezia, marszałek wielki koronny. Legenda herbowa mówi o germańskim pochodze-

---

<sup>5</sup> U. Augustyniak, *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004, s. 30-37; U. Augustyniak, *Podlaska klientela Krzysztofa II Radziwiłła*, [w:] *Drobna szlachta podlaska w XVI-XIX w.*, Białystok 1991, s. 90; U. Augustyniak, *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004, s. 36-37.

<sup>6</sup> T. Gajl, *Polskie rody szlacheckie i ich herby*, Białystok b.r.w., s. 4-8,317.

niu Zadory. Podczas walk Rzymian z Germanami, żołnierze rzymscy zakładali szyszaki w kształcie lwich głów buchających płomieniem. Miało to na celu przestraszenie przeciwnika. Podczas jednej z takich bitew germański wojownik Zadora zabijając Rzymianina zerwał mu z głowy lwi szyszak i ofiarował swemu monarsze. Ten w ramach wdzięczności nadał Zadorze herb z lwią głową ziejącą płomieniem. Herb najbardziej rozpowszechnił się na ziemi krakowskiej, sandomierskiej, a po unii w Horodle także na Litwie, w ziemi wileńskiej. Należały m.in.: do niego następujące rodziny: Andruszkiewicz, Balicki, Bartoszewski, Ciesielski, Dowgiało, Hołowczyc, Kieżgajło, Lipiński, Narbutt, Paszkowski, Strzowski, Zawisza<sup>7</sup>.

Paszkowscy pieczętowali się herbem Zadora. Linia osiadła na Litwie pisała się Paszkowski-Lanckoroński i dowodziła wspólnego pochodzenia z Lanckorońskimi. Do dóbr zabłudowskich przybyli Paszkowscy z województwa brzeskolitewskiego. W służbie Radziwiłłów pełnili funkcje wojskowe<sup>8</sup>.

Pierwszy w dobrach zabłudowskich Radziwiłłów pojawił się Piotr Paszkowski, pułkownik wojsk litewskich, kiedy to w 1761 roku osiadł w dobrach zabłudowskich Radziwiłłów. Był najstarszym synem Mariana Antoniego Paszkowskiego, strażnika polnego litewskiego. U boku ojca w 1734 roku brał udział w walkach podczas konfederacji dzikowskiej. W styczniu 1738 roku odnotowano „chłopca” na dworze boćkowskim podskarbiego nadwornego litewskiego Józefa Sapiehy. Nie wiadomo jednak, któremu z synów Mariana Antoniego przypadła ta zaszczytna funkcja. Jest to na pewno wi-

---

<sup>7</sup> Cz. Malewski, *Rody i herby szlacheckie na Litwie (XXI)* [online], *Nasz Czas* 45 (584) [dostęp 08.07.2011, godz. 8.25]. Dostępny w internecie: <http://naszczas2002.tripod.com/050/szlach.html>.

<sup>8</sup> S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. XIII, Warszawa 1916, s. 235-237.

doczny jeden z pierwszych kontaktów Paszkowskich z Podlasiem. Piotr Paszkowski debiutował w polityce udziałem w deputacji brzeskiej litewskiej w 1745 roku, wiążąc się w tym czasie z rodem Czartoryskich. Zadeklarował Michałowi Czartoryskiemu swą „przyjaźń”.

Paszkowscy mieli swoje dobra w województwie brzeskim – Kruhel i Zbirohy. Od 1751 roku Piotr Paszkowski brał udział prawie we wszystkich sejmikach województwa brzeskiego. Po związaniu się z rodem Radziwiłłów uczestnictwo Paszkowskiego w sejmikach wyraźnie ukierunkowało się na interes nieświeski Radziwiłłów. W momencie, gdy na zjazdach sejmikowych przestał pojawiać się Marcin Matuszewicz, stolnik brzeski i sługa radziwiłłowski, Piotr Paszkowski przejął rolę przywódcy stronników radziwiłłowskich. W 1757 roku uzyskał pułkownikostwo przedniej straży buławy wielkiej litewskiej. W maju 1760 roku brał udział w opieczętowaniu skarbców Hieronima Wincentego Radziwiłła w Białej. W 1761 roku otrzymał w zastaw folwark Janowicze koło Zabłudowa. Być może było to związane z wydarzeniami, z sierpnia roku poprzedniego, kiedy to Piotr Paszkowski przysłużył się interesom hetmana Michała Kazimierza Radziwiłła zrywając sejmik brzeski. W 1768 roku był już pułkownikiem buławy polnej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Od Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku” otrzymał w zastaw folwark Dobrzyniówka pod Zabłudowem. W czerwcu 1772 roku rozeszła się wieść o śmierci Paszkowskiego, niestety dokładna data nie jest znana. Ożeniony z Elżbietą Nietykską, córką zamożnego skarbnika parnawskiego Michała Nietyksa, dochował się sześciorga dzieci, m.in.: syna Michała<sup>9</sup>. W 1783 roku po śmierci w Warszawie Elżbiety z Nietyksów Paszkowskiej Izabela Branicka wstawiła się u księcia Ra-

---

<sup>9</sup> *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXV, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980, s. 306-307.



dziwiła o opiekę nad osieroconymi dziećmi – (...) *tym bardziej mnie dotyka im więcej matam dla godnej ze wszech miar ich matki szacunku i przychylności. Z tego powodu siostry te na moje wzięwszy staranie i nie chcąc onych porzucić niepewnemu losowi (...) i jak wiadome są mnie zasługi ich ojca, i całego imienia domowi Waszej Księżęcej Mości, polecić te sieroty protekcji i względem jego łaskawym unmyśliłam (...) ażeby z wiosek, które od Hrabstwa Zabłudowskiego ich rodzice trzymali, (...) nie dozwolił ich wykupować.* Jak widać z dalszej korespondencji udało się Izabeli Branickiej przekonać Radziwiłła – *Po śmierci Pułkownikowej Paszkowskiej, zaniostałam była prośbę moją do J.O.W.M.X, aby pozostałe a prawdziwie ubogie sześcioro dzieci jej były zachowane przy posesji dwóch wsi w Zabłudowszczyźnie. Tę łaskę dla nich raczyłeś J.W.X.M dobrotliwie zabezpieczyć*<sup>10</sup>.

Kolejnym przedstawicielem rodziny Paszkowskich związanych z dobrami zabłudowskimi Radziwiłłów był Michał Paszkowski, syn Piotra Paszkowskiego. Urodził się w Brześciu Litewskim 1761 roku Pobierał nauki w Szkole Rycerskiej w latach 1775-1779. Pułkownik milicji brzesko-litewskiej. W 1794 roku został podprefektem oszmiańskim. Od 1789 roku stał się właścicielem dóbr po rodzicach.

Michał Paszkowski nieustannie pomnażał swój stan majątkowy. Niewątpliwie przyczynił się do tego Michał Zaleski, który od ok. 1804 roku był głównym plenipotentem w dobrach Dominika Radziwiłła. Zaleski dobierał sobie pomocników z grona swoich przyjaciół i znajomych, do nich należał właśnie Michał Paszkowski. Od 1806 roku pracował w administracji dóbr radziwiłłowskich. Musiał być dosyć zamożny skoro starał się w 1805 roku zakupić folwark radziwiłłowski Soły pod Grodnem. Niestety nie wiadomo czy mu się to udało. W latach 1808-1820 dzierżawił Naliboki, gdzie funkcjonowała odlewnia żelaza

---

<sup>10</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej cyt. AGAD), Archiwum Radziwiłłów (dalej cyt. AR), dz. V, sygn. 47856, f. 57, 66.

i fabryka wyrobów żelaznych. W 1812 roku Paszkowski wszedł w skład ekspedycji ekonomicznej Komitetu Skarbowego na Litwie. W 1815 roku został komisarzem dóbr radziwiłłowskich i na pewno pełnił tę funkcję jeszcze w 1819 roku<sup>11</sup>.

W 1785 r. wynikł spór pomiędzy Michałem Paszkowskim a Hieronimem Radziwiłłem o dzierżawione przez rodziców folwarki Dobrzyniówka i Janowicze. Pisał w liście z Białegostoku 3 kwietnia 1785 roku do Radziwiłła: *Gdym był w przeszłym roku w Nieświeżu odebrałem przyrzeczenie, iż wsie z dzierżawy folwarków, które zastawnym prawem od Hrabstwa Zabłudowskiego trzymam skupować nie miałeś (...). Teraz, gdy od p. Kuszla Hrabstwa Białskiego ekonomia uwiadomionym został (...), iż folwarki te mają być wykupione, żal, który czuje z oczywistej nielaśki (...) nie ma równego. Nie mam żadnych jeszcze osobistych zasług w domu Jaśnie Oświeconego Dobrodzieja i w tym niedostatku nie mam czuć prosić o łaskę ... tylko żebrzę sprawiedliwości. Ojciec mój dość znany z wiernych swych usług w domu książąt miał prawo sobie dane od Jaśnie Oświeconego księcia wojewody trzy ... folwarki od 3 do 3 lat, te gdy z prawem następstwa w moją dostały się posesję. W czasie kończenia się triennij [3 lat przyp. I.Sz] w Janowiczach, byłem u Jaśnie Oświeconego Dobrodzieja i łaskawie uzyskałem przyrzeczenie, iż w posesji mojej turbowanym nie będę, a żadnej (...) nie czyniłem umowy. Jak wskazuje dalsza korespondencja po zakończeniu trzyletniej umowy Paszkowski nadal dzierżawił folwark opierając się na ustnych zapewnieniach księcia Radziwiłła. Jednakże w czasie kolejnych trzech lat folwark został przeznaczony do sprzedaży lub dzierżawy innej osobie. Wiadomość ta dotarła do Michała Paszkowskiego i ten zmuszony został do przedstawienia swoich racji Radziwiłłowi. Zdawał się jednak na łaskę księcia w rozstrzygnięciu kwestii dzierżawy<sup>12</sup>. Udało się jednak zakończyć*

---

<sup>11</sup> Polski Słownik Biograficzny ..., s. 304.

<sup>12</sup>AGAD, AR, dz. V, sygn. 11376, k. 1-3.

sprawę ugodowo i nie doszło do zerwania stosunków. Michał Paszkowski pozostał nadal związany z domem Radziwiłłów. Jeszcze przed śmiercią Hieronima Radziwiłła pisze Paszkowski, 26 kwietnia 1786 roku z Zabłudowa, o niepokojach i rozruchach włościan. Dziękuje księciu za starania o przysłanie chorągwi wojskowej, która wniosła uspokojenie. *Dotąd dzięki Bogu u nas jeszcze spokojnie było i poddaństwo w którym łagodnie obchodzić się zupełnie powolne (...). Kapitan Meyer tu komendę mający dziś przez sztaffetę [pocztę przyp. I.Sz.] odebrał ordynans [dyspozycję przyp. I.Sz.] od prześwietnej komisji dezarmowania [rozbrojenia przyp. I.Sz.] chłopów zabłudowskich za dołożeniem się mnie Posesora. Wstrzymałem egzekucję tego dzieła do rezolucji od Jaśnie Oświeconego Wielmożnego Księcia Mości<sup>13</sup>. Z powyższego listu wynika również, że w owym czasie Michał Paszkowski był dzierżawcą Zabłudowa.*

Po śmierci Hieronima Wincentego Radziwiłła Michał Paszkowski nadal pozostał związany z domem Radziwiłłów. Wchodzi w skład powołanej przez cara Aleksandra I Komisji Radziwiłłowskiej, a następnie zostaje członkiem Prokuratorii Generalnej Poradziwiłłowskiej Masy i najprawdopodobniej już do śmierci pracował przy zarządzaniu i administrowaniu dóbr zabłudowskich. W 1816 roku Michał Zaleski został pierwszym prokuratorem Poradziwiłłowskiej Masy i jest prawdopodobne, że to właśnie on pomaga Paszkowskiemu wejść w skład początkowo Komisji Radziwiłłowskiej a następnie Prokuratorii Generalnej. Jak już wcześniej wspomniano Zaleski znany był z dobierania sobie pomocników spośród przyjaciół i znajomych.

Jako komisarz dóbr radziwiłłowskich udaje się Paszkowski 26 kwietnia 1818 roku do Białegostoku, gdzie ma rozpatrzyć skargi włościan zabłudowskich. *Mam honor przestać Jaśnie Oświeconemu Waszmości Księciu uwiadomienie, iż delegowa-*

---

<sup>13</sup> Tamże, k. 12.

ny od Prokuratorii jestem w Białymstoku dla asystowania Komisji naznaczonej imiennym ukazem ku rozpoznaniu skarg włościan zabłudowskich. (...) Proszę księżę abyś raczył mnie zaszczyścić swoją protekcją jako prawdziwego i największego sługę. Sprawa musiała być dość poważna skoro delegowano członka Komisji Radziwiłłowskiej do asystowania przy rozpatrywaniu skarg włościan. Pisząc list z Białegostoku do hrabiego Wołłowicza tytułuje się w nim jako generalny administrator w Prokuratorii dóbr i lasów J.O. księżniczki Stefanii Radziwiłłówny oraz pułkownik wojsk polskich. Wygląda na to, że pozostając nadal w służbie Radziwiłłów doszedł Paszkowski do dość wysokiego stanowiska. Włościanie żalili się na uciski zbyt licznych powinności i opłat oraz odjęcie słusznych ekonomicznych wygód rolnikom. Zadaniem Paszkowskiego było sprawdzenie czy pomiar dóbr został wykonany prawidłowo, a co za tym idzie czy nałożone na włościan powinności wynikające z wymierzonych dóbr są pożytecznymi czy szkodliwymi dla rolników i dóbr. Dalej pisze: przynieszone poszczególne prośby od włościan zabłudowskich, sobolewskich i gródeckich przeciwko złym skutkom pomiaru nie mogąc być zrezolwowane zaocznie i w porę zimową, niesposobną do weryfikacji, musiałyby pójść w odkład do momentu, w którym by można było zająć się rozpoznawaniem ich ważności. W dalszej treści listu nadmienia Paszkowski o przerwie w pracach komisji, kiedy to ukazem z 12 sierpnia 1817 roku zlikwidowano część administracyjną, co spowodowało tylko pogorszenie się sytuacji ekonomicznej dóbr i powikłania intrat należnych do masy. Jednakże monarchia raczył polecić otworzyć komisję, z przybraniem za członków obywateli poważnych, osiadłych, sąsiadujących dobrom, znajdujących zwyczajnie i tak gospodarstwa krajowego. Wśród nich znalazł się oczywiście sam Michał Paszkowski. Przywiózł ze sobą do Białegostoku wcześniejsze inwentarze z lat 1668, 1671, 1677, 1696, 1762 i 1797 dla porównania z inwentarzami z 1815 roku Korzystano też z map i inwentarzy pomiarowych. Komisja rozdzieliła dobra

na cztery części - gródeczyczną, sobolewską i dwa wydziały zabłudowszczyzny. Członkowie komisji wyjeżdżali w teren z posortowanymi skargami, mapami i inwentarzami, aby naocznie sprawdzić zasadność lub jej brak w złożonych przez włościan skargach i zażaleniach<sup>14</sup>.

W grudniu 1817 roku na sejmiku gubernialnym w Wilnie miał miejsce pewien incydent z udziałem Michała Paszkowskiego, który wskazał kierunek jego polityki i siłę związania się z magnackim rodem Radziwiłłów. Uczestniczył w nim jako delegat powiatu oszmiańskiego. Na sejmiku poruszono sprawę zniesienia poddaństwa chłopów. Przeprowadzone wcześniej dyskusje na sejmikach powiatowych zyskały wśród szlachty pozytywny oddźwięk. Poruszona ponownie sprawa zniesienia poddaństwa na sejmiku gubernialnym spotkała się z dużym aplauzem wśród zebranych. Oprotostowana została przez jednego delegata, właśnie Michała Paszkowskiego. Argumentował swój sprzeciw brakiem odpowiednich instrukcji i nieprzewidzianymi następstwami, na koniec zalecając ostrożność. Zaproponował oddanie sprawy do rozpatrzenia komitetowi, który składałby się z dziedzicznych posiadaczy ziemskich. Delegaci sejmiku okrzyknęli Paszkowskiego zdrajcą „zaprzędanym sprawie arystokracji”. Potwierdził swoje poglądy na sprawę chłopską jeszcze raz w 1819 roku, kiedy to doradzał Radziwiłłom nie przedłużanie przywilejów Holendrom z dóbr sławatyckich, ponieważ działali oni demoralizująco na chłopów. Według słów Paszkowskiego chcieli oni tylko *wiele używać, mało płacić, nic dworowi nie robić*. Radził, więc Radziwiłłom podwyższyć czynsze i obciążyć dodatkowymi innymi powinnościami<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie, F. 459, sygn. 1590, k. 9-10; AGAD, AR, dz. V, sygn. 11376, k. 54-58.

<sup>15</sup> *Polski Słownik Biograficzny ...*, s. 305.

W 1819 roku Michał Paszkowski jako generalny administrator ekonomii i lasów w Prokuratorii majątku Radziwiłłów wystawia asygnacje na wypłacenie z Kasy Zabłudowskiej pieniędzy – kościołowi zabłudowskiemu i Izabelli Kochanowicz po śmierci męża<sup>16</sup>. Jak widać Paszkowskiemu udało się wysoko wspiąć po szczeblach kariery wiernie trwając w służbie rodu Radziwiłłów. Generalny administrator dóbr był na najwyższym szczeblu drabiny administracyjnej, na równi z plenipotentem prawnym, kasjerem generalnym i generalnym komisarzem dóbr. Wyżej znajdował się już tylko zarząd centralny, który pełnili najczęściej sami właściciele dóbr. Michał Paszkowski, jako generalny administrator dóbr zabłudowskich samodzielnie mógł wydawać zalecenia, rozdysponowywał fundusze z kasy zabłudowskiej, do niego też docierały w pierwszej kolejności skargi i wnioski włościan. Oczywiście wszystko przebiegało przy akceptacji samego księcia Radziwiłła i wszystko musiało być zgodne z polityką rodu, jednakże generalni administratorzy mieli spory margines swobody. Po 1819 roku ślad się urywa. Niestety nie są znane dalsze losy Michała Paszkowskiego. Nieznane są też data i miejsce jego śmierci.

24 czerwca 1768 roku został spisany *inwentarz za rozkazem Karola Radziwiłła w zastawną posesję Państwu Piotrowi i Elżbiecie z Nietysów Lanckorońskim Paszkowskim pułkownikom od przedniej straży wojsk WKL folwarku Dobrzyniówka*.

Dwór był stary, drewniany, ale w niezłym jeszcze stanie. Dach pokryty dranicami (tj. ręcznie łupana deska). Niestety wymagał już naprawy. W budynku znajdowała się sień, kuchnia, izba z bokówką i apteczką, pokój oraz izba z komorą czeladną (tj. piekarnia). Tylko w części starej piekarni nie było podłogi natomiast w pozostałej części dworu podłoga

---

<sup>16</sup> Narodowe Historyczne Archiwum Białorusi w Mińsku, F. 694, op. 2, dz. 2637, k. 82,90.

drewniana, wymagająca już w niektórych miejscach naprawy. Przy apteczce, do której prowadziło wejście z zewnątrz, dobudowano drewnianą, piętrową spiżarnię.

Za dworem rozciągał się duży sad z drzewkami owocowymi, głównie śliw i grusz. Dwór i sad otoczony został ogrodzeniem. Za sadem po prawej stronie umieszczono ogrody warzywne. Na terenie sadu i ogrodu wybudowano dwie piwnice, a w pobliżu ustawiono drewnianą altankę. Przed dworem znajdowała się ocembrowana studnia z żurawiem. Do dworu prowadziły drewniane, podwójne wrota z furtką i daszkiem.

Przy dworze znajdowały się zabudowania gospodarcze – stajnia, chlew dla cieląt, chlew dla krów cielných, szopa, obory, komórka *na rzeczy masztalerskie*, kobyłarnia. Wieś Dobrzyńówka posiadała 37 włók. Z których powinności włościan były następujące: musieli opłacać czynsz do dworu na św. Marcina; płacili też podatek do kasy zabłudowskiej – podymne; odrabiali pańszczyznę dla dworu po dwa dni, co tydzień z każdej ćwierci włóki osiadłej; kobiety dodatkowo musiały opleć ogrody należące do dworu, zebrać z nich konopie i wysuszyć; przez cały tydzień włościanie kolejno pełnili straż we dworze; raz w roku każdy musiał wykonać *podwodę* (tj. spław drogą wodną), transportując zboże do Tykocina; dodatkowo w ciągu całego roku musieli odbyć sześć gwałtów (pańszczyzna wykonywana w razie nagłej potrzeby) całą rodziną. W ogrodach wiejskich oraz w okolicznych lasach znajdowało się 12 barci<sup>17</sup>.

Po śmierci Piotra Paszkowskiego Dobrzyńówką zarządzała żona Elżbieta. Przed rokiem 1773 we dworze wybuchł pożar. Tak oto zaistniałą sytuację opisywała w swoim liście do księcia Radziwiłła sama Elżbieta Paszkowska: *Zostawił mnie śp. mąż mój sześciorgiem dzieciak w niemających długach, (...)*

<sup>17</sup> AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 12152, k. 2-7v.

dwór i wieś zgorzała. Ogień się zajął ze wsi żadnym sposobem nie można było go ratować. Pani Paszkowska odbudowała spalony dwór w Dobrzyniówce, jak informuje o tym samego Radziwiłła kilka lat później – *Musi być wiadomo Waszej Księżęcej Mości, że mi wioska i dwór zgorzał w Dobrzyniówce kilka lat temu a mnie nikt nie pomógł musiałam i chłopów, i dwór sama budować (...) jednak się powoli odbudowałam. Nie najlepiej jednak wiodło się pani Paszkowskiej, żaliła się później księciu – (...) mam wiele nieprzyjaciół starających się gdyby mnie wykupili z tych wsi, które z dobrotliwej łaski Jaśnie Oświeconego Wielmożnego Księcia Dobrodzieja dotąd trzymam i wszystką żywność z nich dotychczas mam. (...) I z tego Moskwie prawie połowa na przechody i prowiant dawać muszę. (...) Moskwa cokolwiek mieliśmy z porządku gospodarskiego zabrała. Słowem ... same ubóstwo mnie teraz ogarnęło. Z nikąd sposobu, długi płacić trzeba, a nie mam skąd. Wszystka moja nadzieja w łasce J.O.W.X.M.D jeżeli ...nie wesprze wcalem zginiona<sup>18</sup>.*

Po rodzicach prawo zastawne na folwark Dobrzyniówkę przypadło starszemu synowi Michałowi Paszkowskiemu. Folwark Dobrzyniówka był w posiadaniu rodziny Paszkowskich od 1768 roku do 1786 roku. Po roku 1786 roku Michał Paszkowski wchodzi w skład Komisji Radziwiłłowskiej i wiąże swój los z jej działalnością, otrzymując później stanowisko generalnego administratora ekonomi i lasów dóbr radziwiłłowskich.

Przedstawione w artykule losy kilku przedstawicieli rodziny Paszkowskich herbu Zadora do dziś nie są kompletne. Należałoby przeprowadzić dalsze badania źródłowe w celu uzupełnienia luk we fragmencie historii rodziny. Na potrzeby niniejszego artykułu zostali wybrani jedynie ci Paszkowscy, którzy byli powiązani z dobrami zabłudowskimi Radziwiłłów. Jest jeszcze wiele ciekawych nazwisk rodzin, których fragment rodzinnej historii wiąże się z Hrabstwem Zabłudowskim i rodem Radziwiłłów.

---

<sup>18</sup> AGAD, AR, dz. XXV, sygn. I2152, k. 1-3, 6-7.